

Szczepan W. Ślaga

Szkic do portretu Kazimierza Kłósaka

Studia Philosophiae Christianae 28/2, 15-26

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SZCZEPAN W. ŚLAGA

SZKIC DO PORTRETU KAZIMIERZA KLÓSAKA

1. Ideał uczonego i nauczyciela akademickiego — podobnie jak sama idea uniwersytetu jako wspólnoty poszukiwania, dociekania i nauczania prawdy — tworzony, przekazywany i wzbogacany przez wieki, w każdym czasie i w zmieniających się warunkach znajduje konkretne wcielenia w osobowościach wielkich, silnych, prawych i otaczanych szacunkiem. Ludzie, którym przypisuje się zaszczytny tytuł uczonych, w społeczności naukowej nie tylko pełnią funkcje epistemiczne rozwoju wiedzy i poszukiwania prawdy jako wartości samoistnej oraz funkcje dydaktyczno-pedagogiczne związane z wychowaniem i kształceniem nauczycieli i nowych kadr naukowych, ale przejawiają także stałą troskę o utrzymywanie i rozwijanie więzi społecznej wewnątrz społeczności uczonych. Są ludźmi „przyjmującymi na siebie i wykazującymi swymi postawami poczucie odpowiedzialności za ład aksjonormatywny życia naukowego”¹. Jeżeli to, co łączy uczonych — jak pisze J. Goćkowski — „zasługuje na miano kanonu zasad i przykazań współdziałania oraz współżycia tak badaczy, jak też nauczycieli prawdy naukowej, jest dla nich profesjonalną orientacją i doktryną drogi życiowej, kodeksem i regułą myślenia, a także działania naukowego w ramach odrębnej społecznie i swoistej kulturowo zbiorowości, wówczas mamy do czynienia z etosem uczonych, czyli etosem ludzi wyróżniających się wśród twórców i znawców wiedzy rodzajem profesji i misji... to poszukiwacze i głosiciele prawdy implikowanej przez nauką ‘perspektywę świata’. Prawda ta jest dla nich najwyższą wartością i głównym celem... Obliguje to ludzi nauki do prawości w myśleniu i rzetelności w pracy”². Z drugiej strony właści-

¹ J. Goćkowski: *Uniwersytet — strażnik i rzecznik etosu uczonych*, w: *Etyka zawodowa ludzi nauki*, pod red. J. Goćkowskiego i K. Pigoń, PAN, Komitet Naukoznawstwa, Ossolineum, Wrocław 1991, 16.

² Tamże, 16—17. Z tezą o specyficzności etosu uczonych polemizuje S. Amsterdamski w artykule *Czy istnieje etos uczonych?*, *Wiedza i Życie*, nr 1 (1992) 19—21.

wa i zgodna ze wskazanym etosem realizacja tych szczytnych funkcji i powinności badacza i głosiciela prawdy zakłada u podstaw pełną niezależność myślenia, swoistą wolność i suwerenność intelektualną. Jedynie bowiem w warunkach wolności, jawności pracy i braku ograniczeń koniunkturalnych możliwe jest odpowiedzialne, wolne od tendencyjności i konformizmu poszukiwanie prawdy, twórcze rozwijanie myśli i przekazywanie wiedzy. Realizacja etosu uczonego oznacza bowiem obiektywne, bezinteresowne, racjonalne dążenie do poznawania rzeczywistości. To zaś wymaga nie tylko wszechstronności i krytycyzmu, ale także odwagi. „Odwaga — jak zauważa J. Wyrozumski³ — jest tym przejawem naukowej postawy, poprzez którą widziano wielkość uczonego i nauki. Odwaga była zawsze nauce potrzebna i jest potrzebna także dziś... Różna jest cena, jaką płacili i płacą za nią uczeni. Wyznacza ona wszakże wszędzie normę etyczną uczonego. Odwaga przeciwstawiania się utartemu schematowi myślenia i postępowania badawczego, odwaga krytyki renomowanego autorytetu, odwaga zerwania z upowszechnionym poglądem, odwaga formułowania myśli niekonwencjonalnych, odwaga podejmowania tematów trudnych, nie rokujących efektów błyskotliwych i łatwych, ale także odwaga przeciwstawiania się wszelkiemu zagrożeniu tych wartości, którym nauka służy, niezwykłych praw ludzkiej jednostki i ludzkich zbiorowości. W swoim sumieniu uczony musi osądzać społeczne, ekonomiczne, techniczne, biologiczne i inne konsekwencje wszelkich działań w środowisku ludzkim”.

2. Kiedy mówimy o ideale naukowca i nauczyciela akademickiego, staje przed oczyma naszej wyobraźni postać Kazimierza Kłósaka jako klarowna i wzbudzająca podziw egzemplifikacja uczonego, który ten ideał badacza i etos nauki w pełni realizował w pracy badawczej i całym swym życiu. Nie sposób na spotkaniu takim, jak dzisiejsze, nie postawić pytania, jakim był K. Kłósak jako filozof i jako człowiek oraz jaka była rozwijana przezeń filozofia.

O ile o charakterze filozofii Kłósaka, o walorach poznawczych i stylu filozofowania możemy wypowiedzieć się w mia-

³ *Etyka uczonego a tradycja krakowskiej Almae Matris*, w: *Etyka zawodowa ludzi nauki*, 60.

rę wszechstronnie analizując całokształt Jego spuścizny naukowej, łącznie z pracami wydanymi już pośmiertnie, o tyle charakterystyka Jego osobowości — człowieka i filozofia — staje się zadaniem niezwykle trudnym, być może niewykonalnym. Jak każdy człowiek, był Kłósak swoistym mikrokosmosem, skrywającym tajemnice swego wnętrza nawet przed tymi obserwatorami, których zaliczał do grona swoich przyjaciół. Dziś przywołujemy na pamięć rozmowy, skąpe zwykle i wyważone słowa, gesty, sposób reagowania i zachowania wobec innych i z tych minionych okrucich próbujemy odtworzyć obraz filozofa, uczonego, człowieka. Ciągłe jest to jedynie szkic do portretu Profesora.

Rozwijając wieloraką działalność naukową, uprawiając różne gałęzie filozofii, przede wszystkim filozofię przyrody, Ks. Kłósak ucieleśniał wzorzec człowieka skupionego, zamyślnego, odizolowującego się od spraw pozanaukowych. Poprzez swą postawę osobową i moralną — ukształtowaną zapewne w sposób szczególny jeszcze w okresie studiów seminaryjnych — kojarzy się nam z mędrcein stoickim, który poprzez samozaparcie, swoistą ascezę (niemal do samoabnegacji) i niewzruszone zasady umiał w różnorodnych okolicznościach życia zachowywać stałą równowagę ducha, panować nad emocjami kierując się odpowiednimi racjami, a nie chwilowymi nastrojami.

Profesora Kłósaka jako uczonego i człowieka etycznego cechowała całe życie niezwykła wprost — będąca nawet podstawą pewnych anegdot — pracowitość połączona ze świadomością odpowiedzialności i rzetelności badawczej. O tej nadzwyczajnej pracowitości świadczą zarówno bogaty dorobek naukowy, jak też wykłady i seminaria — przez pewien okres czasu nie tylko w PWT w Krakowie i w ATK, ale także na KUL-u — ilość prowadzonych i recenzowanych prac magisterskich, doktorskich, przewodów habilitacyjnych i profesorskich, liczne pełnione funkcje, prace organizacyjne, redaktorskie itp. Wszystkie tego rodzaju prace podejmowane odpowiedzialnie cechowała rzetelność wyrażająca się troską o obiektywne ustalenie faktów czy treści analizowanych poglądów, oraz adekwatną ich ocenę w świetle wyraźnie wskazanych kryteriów i aspektów. Roztrząsa szczegółowo dotychczasowe próby rozwiązań danego problemu, poddaje krytyce te ujęcia, które „nie stanowią zadość uściślonym formom argumentacji albo nie są dość precyzyjne, następnie zaś stara się dać swoje rozstrzyg-

nięcie problemu. W tym podejściu jest mu użyteczna duża erudycja, którą posiada⁴. Krytycyzm, erudycja i rzetelność w rozpatrywaniu różnych problemów filozoficznych staje się często samokrytycyzmem polegającym na umiejętności korygowania, czasem nawet odwoływania swoich wcześniejszych rozwiązań w imię większej ścisłości, pełniejszego i bliższego prawdy ujęcia⁵. Kłósak miał stale świadomość tego, iż „podstawowym nakazem uczonego jest rzetelność intelektualna, wynikająca ze ścisłego przestrzegania w badaniach reguł logiki i metodologii jego dyscypliny. Ta rzetelność intelektualna może być także podstawą jego postępowania w życiu codziennym we wszystkich innych rolach społecznych”⁶. Takie faktycznie było postępowania ks. Kłósaka, przejawiające się poprzez wielką dobroć i niezwykłą wprost życzliwość wobec wszystkich, którzy mieli szczęście spotkania Go na swej drodze i nawiązania z Nim kontaktu.

Przy całej swej życzliwości do ludzi i wrodzonej dobroci wykazywał ks. Kłósak właściwą nauce nietolerancję polegającą na korzystaniu z prawa do analizy krytycznej, kwestionowania i sprzeciwu wobec poglądów odmiennych, a wszystko w imię racjonalności i naukowości. „Uczony pełniąc swą powinność stoi na straży ważności i prawomocności twierdzeń naukowych”⁷. Strzegąc tych wartości nauki poprzez stosowanie powszechnie akceptowanych norm i wzorców metodologicznych, owa nietolerancja przejawiała się u prof. Kłósaka we wspomnianej wyżej odwadze przełamywania utartych schematów myślowych, rewizji poglądów nie w pełni uzasadnionych, wysuwania nowych problemów lub formułowania dawnych w nowy sposób, w nowym świetle, odpowiednio do aktualnego stanu wiedzy.

3. Dzięki sile swego intelektu i charakteru umiał nie tylko kierować swoim życiem osobistym i pracą naukową, lecz także — jako pedagog, uczony i kapłan — wpływać odpowie-

⁴ M. Jaworski: *Ks. Prof. Dr Kazimierz Kłósak — człowiek i dzieło*, *Analecta Cracoviensia*, 14(1982) s. XIII.

⁵ Por. tamże, s. XIV.

⁶ J. Szczepański: *Uczony i społeczeństwo*, w: *Etyka zawodowa ludzi nauki*, 244.

⁷ E. Pietruska-Madej: *O nauce i tolerancji* (Na marginesie artykułu I. Lazari-Pawłowskiej *O tolerancji w dziedzinie nauki*), *Studia Filozoficzne*, nr 3(1987) 167. Autorka podkreśla, iż nietolerancja jest normą i szczególną właściwością metody naukowej, chociaż sama nauka wymaga względem siebie tolerancji (s. 175).

działnie i z niezwykłą życzliwością na rozwój intelektualny i moralny swych wychowanków, nowych adeptów filozofii. Podobny zresztą wpływ wywierał na swoich współpracowników. Poprzez różnorakie zajęcia, a także rozmowy i kontakty indywidualne poświęcał swym uczniom wiele czasu.

Pracę pedagogiczno-dydaktyczną rozpoczął jeszcze w czasie okupacji hitlerowskiej w Archidiecezjalnym Seminarium Duchownym w Krakowie, a od 1945 r. po obronie doktorskiej także na Wydziale Teologicznym UJ. W 1954 rozpoczyna pracę w ATK obejmując funkcję prodziekana Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej. Po trzech latach rezygnuje jednak z pracy w ATK w związku z istniejącą i zaostrzającą się sytuacją polityczną w szkolnictwie wyższym w PRL. Powrót możliwy jest dopiero w 1964 r. Odtąd prowadzi nieprzerwanie wykłady i seminaria w PWT i ATK aż do 1981 r. Poza wykładami poświęcał się całkowicie pisaniu wykorzystując każdą chwilę czasu. Nie korzystał z urlopów, skracał czas snu, nie miał właściwie życia osobistego, a wszelkie kontakty ograniczały się do spraw naukowych.

Stawiając wobec siebie wielkie wymagania i rygory, w pracy dydaktycznej wcielał stale wzór postawy uczonego i nauczyciela pobudzając studentów do nauki własnej i samodoskonalenia. Swoją zaangażowaną postawą intelektualną i etyczną w tym bezpośrednim oddziaływaniu zmuszał do przemyśleń i stałego analizowania argumentów, a przy tym do rzetelności i zdyscyplinowania. Prowadząc zajęcia Ks. Klósak „nie uznawał jakiegś formy elementarza filozoficznego”⁸, od razu wprowadzał w istotę problemu ucząc precyzyjności i krytyczności. Wykłady Jego nie należały do łatwych, ale stwarzały warunki rzetelnej pracy i wyrabiania umiejętności samodzielnego myślenia. Umiał jednak docenić wysiłek intelektualny i okazać szacunek dla pracy studenta. Umiał też okazywać nie tylko życzliwość i gotowość udzielania pomocy (nawet użyczenia źródeł), ale także wielką cierpliwość i wyrozumiałość dla adeptów sztuki filozofowania. Wspomniane wcześniej właściwości intelektu i ducha, w szczególności wnikliwość i dbałość o precyzję, krytycyzm i uczciwość badawcza dostrzegane były tak na wykładach, jak przede wszystkim na seminariach i w prowadzeniu prac dyplomowych. Uczestnicy seminariów cechy te odnajdywali także w publikacjach naukowych swego

⁸ M. Jaworski, dz. cyt., s. XV.

Nauczyciela⁹, co potwierdzało jedność Jego myśli, słów i czynów sprzyjając atmosferze zaufania, współdziałania i tworzenia się partnerstwa i wspólnoty poszukiwania prawdy.

Z pracą dydaktyczną wiązała się też działalność organizacyjno-społeczna. Pełniąc różne funkcje (dziekańskie, redaktorskie, prezesa PTT, kierownika katedry filozofii przyrody) Ks. Kłósak znany był z czynnego udziału w życiu filozoficznym naszego kraju i z różnych inicjatyw ożywiających środowika, w których pracował. Działalność ta przejawiała się poprzez organizowanie odczytów, różnotematycznych sympozjów i zjazdów naukowych tak w ramach specjalizacji, jak i ogólnouczeniowych, często o zasięgu ogólnopolskim. Do tych ostatnich należały m. in. sympozja naukowe wykładowców filozofii przyrody w seminariach duchownych i instytutach teologicznych w ramach Podsekcji Nauk Filozoficznych Komisji Nauki Episkopatu, której przez wiele lat przewodniczył. Szczególne uznanie zyskały sobie organizowane przez niego sympozja teilhardowskie, antropologiczne, psychologiczne i ogólnofilozoficzne.

W swoich badaniach naukowych, w pracy dydaktycznej i działalności organizacyjnej był Kłósak umysłem twórczym i to zarówno w dociekaniach krytyczno-analitycznych, jak i konstruktywnych. Podejmował problemy tzw. twórcze, tzn. nowe, dotąd nie rozwiązywane lub źle rozwiązywane, problemy teoretycznie ważne, otwarte. Do ich analizy dobierał, czasem wprost tworzył, odpowiednie metody heurystyczne, wypróbując je i sprawdzając ich skuteczność. Myślenie twórcze, które według psychologów jest procesem długotrwałym, wymagającym dwucypliny wewnętrznej, wytrwałości i cierpliwości, przejawiało się w zdolności dostrzegania nowych problemów i stawiania nowych pytań, wysuwania oryginalnych rozwiązań. Poprzez te i podobne cechy umysłu, nazywane przez J. P. Guilforda zdolnościami twórczymi, J. Kozielecki¹⁰ charakteryzuje osobowość twórcy. Według tego autora twórcy mają silną motywację w postaci ciekawości poznawczej, zwykle są introwertykami, charakteryzuje ich wytrwałość i upór, pewna niezależność w myśleniu i działaniu, są ludźmi krytycznymi w odniesieniu do danych naukowych, wykazują w nich

⁹ O wpływie własnego dorobku wykładowcy na efekty dydaktyczne pisze np. S. Palka: *Etyka pracy dydaktycznej*, w: *Etyka zawodowa ludzi nauki*, 222—223.

¹⁰ *Czynność myślenia*, w: *Psychologia*, pod red. T. Tomaszewskiego, Warszawa (1976, 405—410.

luki, ostrożnie przyjmują nowe hipotezy i teorie sprawdzając ich uzasadnienia. Natomiast równocześnie są mało krytyczni, czasem wprost łatwowierni w pozanaukowych sprawach ludzkiej działalności¹¹. Wszystko to sprawdza się w przypadku osoby ks. Klósaka, chyba z wyjątkiem przypisywanego czasem twórcom „braku równowagi emocjonalnej”. Filozof nasz nie był ani impulsywny, ani pobudliwy, ani chwiejny uczuciowo. Przeciwnie, równowaga psychiczna i stałe kontrolowanie swoich emocji było jakby drugą Jego naturą zapewniając Mu względnie wysoką niezależność od otoczenia i możliwość maksymalnego koncentrowania się na problemach będących przedmiotem Jego dociekań filozoficznych.

Praca dydaktyczna i aktywność naukowo-organizacyjna świadczą o tym, iż prof. Klósak był człowiekiem niezwykle pracowitym i systematycznym, sumiennym i twórczym, który swą życiową pasję poznawczą łączył z poczuciem obowiązku przekazywania prawdy.

4. W odpowiedzi na pytanie, jaka była filozofia Kazimierza Klósaka, nie podejmujemy próby jej porównania z wielkimi systemami filozoficznymi Arystotelesa, Augustyna, Tomasza, Kanta czy Hegla. Brak jednolitej płaszczyzny dla takiego porównania nie prowadzi jednak do wniosku, że całość dorobku naukowego Klósaka nie może być określana mianem systemu filozoficznego. Podstawę takiego twierdzenia stanowi zarówno ogólne rozumienie systemu obejmujące „wszelkie uporządkowane poznanie naukowe i naukopodobne”¹², jak i pojęcie systemu filozoficznego, określanego przez B. J. Gaweckiego¹³ jako swoisty ośrodek czy harmonijna całość obejmująca teorię poznawania, teorię bytu i teorię wartości. Według tego autora problemy dotyczące poznania, bytu i działania muszą być w jakiś sposób rozwiązane, aby możliwe było zbudowanie pełnego poglądu na świat i życie, a dążenie do takiego poglądu związane jest ściśle z naturą człowieka. Warunkiem utworzenia takiego poglądu jest swoista wizja świata, to znaczy „osiągnięcie dzięki twórczej intuicji filozofa jednolitego sposobu widzenia rzeczywistości”¹⁴. Dodajmy tu za

¹¹ Por. tamże, 410.

¹² M. A. Krapiec: *Nauka i religia*, w: *Człowiek Kultura Uniwersytet*, Lublin 1982, KUL, 204, przyp. 17.

¹³ *Ogólny wstęp do filozofii*, Warszawa 1962, ATK, 11—14.

¹⁴ Tamże, 12.

M. A. Krapcem¹⁵, że „systemy filozoficzne stanowią narzędzia poznawcze, umożliwiające nam widzenie świata w różnych perspektywach... W świetle bowiem każdego systemu filozoficznego uzyskujemy swoisty obraz świata”.

W świetle przywołanych określeń całokształt spuścizny piarskiej Kłósaka stanowi system filozoficzny i to zarówno a) w sensie zawartości zespołu twierdzeń przedmiotowych, jak i b) w rozumieniu metateoretycznym¹⁶.

Ad a) W pierwszym z wymienionych aspektów prace filozoficzne Kłósaka obejmują szeroką gamę problemów metafizycznych i teodycealnych, a w ramach tych ostatnich w szczególności zagadnienia związane z poznawalnością istnienia Boga; następnie problemy z zakresu filozofii przyrody, m. in. tłumaczenie najgłębszej struktury ciał materialnych, przyczynowości i celowości przyrody, początku czasowego Wszechświata, jego rozmiarów przestrzennych i ekspansji, genezy i ewolucji życia organicznego; zagadnienia natury człowieka od strony empirycznej i ontycznej, jego miejsca w przyrodzie oraz genezy duszy ludzkiej. Rozważania filozoficzne wymienionych zespołów problemowych mają szeroką podbudowę ze strony danych nauk szczegółowych, m. in. kosmologii, fizyki, mikrofizyki, termodynamiki, teorii względności, biologii, teorii ewolucji, psychologii, etologii itp.

Ad b) Charakter systemowy filozofii K. Kłósaka w aspekcie drugim, tzn. metateoretycznym rozumianym jako narzędzie poznawcze i sposób tworzenia obrazu świata, jest aż nadto widoczny. Wyliczone i inne problemy, obok ujęcia przedmiotowego, rozważane są — niektóre nawet wyłącznie — w aspekcie epistemologiczno-metodologicznym. Do głównych zasług Kłósaka należą właśnie rozprawy dotyczące samej koncepcji filozofii, metody filozofowania, teorii i metodologii filozoficznego poznania Boga, przyrody i człowieka. Miejsce szczególne zajmuje tu wypracowana przezeń teoria filozofii przyrody jako nauki, która wykorzystując twierdzenia przyrodnicze, nie staje się filozofią przyrodoznawstwa, lecz ma charakter autonomicznej nauki filozoficznej. W nauce tej dla najogólniejszych twierdzeń o przyrodzie, pochodzących z poznania nau-

¹⁵ Dz. cyt., 199—200.

¹⁶ Por. Sz. W. Ślaga: *Problem abiogenezy w ujęciu Prof. Kazimierza Kłósaka*, *Studia Philos. Christ.*, 17 (1981) 1, 164—172, gdzie przedstawiono próbę ramowej analizy i oceny pracy Kłósaka w zakresie problemu genezy życia, co doprowadziło do stwierdzenia, iż dociekania te wykazują najwyraźniej znamiona ujęcia systemowego.

kowego, poszukuje się implikacji nie empirycznych, lecz ontologicznych, dających na drodze rozumowania redukcyjnego ostateczne wytłumaczenie natury bytów materialnych. Analizy metateoretyczne odnajdujemy także w interpretacjach Kłósaka dotyczących np. innych kierunków filozoficznych, zwłaszcza materializmu dialektycznego, poglądów J. Maritaina, Teilharda de Chardin, A. Oparina, K. Wojtyły, czy wreszcie w analizach filozoficznych konsekwencji teorii fizycznych (np. zasady nieoznaczoności i komplementarności) i biologicznych (teorii abiogenezy, teorii ewolucji itp.).

Powyższa konstatacja byłaby poznawczo bezużyteczna bez określenia charakteru tego systemu filozoficznego. W obiegowych opiniach podaje się, iż K. Kłósak był reprezentantem tzw. tomizmu łowańskiego. Opinia taka jako swoista etykieta klasyfikacyjna nie jest w pełni adekwatna. Prawdą jest, iż pobyt w Leuven (1936—39) — w atmosferze otwartości tak na nauki przyrodnicze, jak i na nowe kierunki filozoficzne oraz w kontakcie z myślą Kard. Merciera, J. Maritaina, F. Renoirte'a i z tamtejszym sposobem uprawiania filozofii — zaważył „w dużym stopniu na metodologicznych i epistemologicznych koncepcjach przyszłej filozofii Kłósaka”¹⁷. Jednak był to jedynie dobry początek wielkiego dzieła „samo-tworzenia” całościowej swoistej wizji rzeczywistości Boga, świata, życia i człowieka, dzieła trwającego całe życie, przerwanego wskutek nieuchronnego odejścia Twórcy.

Wymieńmy niektóre ważniejsze właściwości wypracowanego przez Kłósaka systemu filozoficznego i sposobu filozoficznego widzenia rzeczywistości.

1) Filozofia pojmowana jest przez Kłósaka realistycznie i zarazem krytycznie. Określa ją ogólnie jako naukę o aspekcie bycia czymś istniejącym realnie w ogólności oraz w ograniczeniu do poszczególnych typów bytu. Inne sformułowanie tego określenia wypukła tę postawę realistyczno-krytyczną: filozofia w sensie ścisłym jest „nauką o aspekcie istnienia realnie jako przedmiot — i to albo jako przedmiot w ogólności, albo jako pewien typ przedmiotu”. W sensie szerszym filozofię pojmuje też „jako refleksję krytyczną nad ludzkim poznaniem, zwłaszcza nad poznaniem naukowym”¹⁸. Z określenia filozofii w sensie ścisłym wynika jej zróżnicowanie gatunkowe.

¹⁷ J. Zyciński: *Philosophari necesse est... Filozoficzna sylwetka Kazimierza Kłósaka*, Znak 36 (1984) nr 350, 4.

¹⁸ Obydwa cytaty pochodzą z K. Kłósaka *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, Kraków 1979, PTT, t. I, 28—30.

2) Rozwijana przez Kłósaka pluralistyczna koncepcja filozofii przyjmuje wielość odrębnych względnie autonomicznych dyscyplin filozoficznych tak ze względu na wielość badanych typów bytu i stosowaną do nich aparturę pojęciową o odpowiednio różnym stopniu ogólności, jak i ze względu na ujmowanie w badaniach odmiennych aspektów bytu. Badając byt realnie istniejący o aspekcie bytowości czy byt konieczny lub przygodny, czy wreszcie byt istniejący w przyrodzie lub byt cielesno-duchowy, uprawia się odpowiednio metafizykę, filozofię Boga, filozofię przyrody, antropologię filozoficzną¹⁹. Takie ujęcie pluralistyczne przeciwstawia unitarnej koncepcji filozofii, w myśl której „wszystkie nauki filozoficzne tworzą jedną filozofię wyjaśniającą rzeczywistość”²⁰. Według Kłósaka ujęcie unitarne prowadzi bądź do istotnego zubożenia zbiorów twierdzeń filozoficznych, bądź do narzucania naukom przyrodniczym ontologicznego punktu widzenia²¹.

3) Z powyższym wiąże się stała troska Kłósaka o przestrzeganie odrębności i czystości epistemologicznej poszczególnych dziedzin wiedzy. Każda nauka stosownie do badanego przez siebie przedmiotu posługuje się odpowiednią metodą i określa swe cele poznawcze. Przenoszenie czy narzucanie narzędzi i zadań badawczych z jednej nauki do innej, badającej odmienny aspekt rzeczywistości, prowadzi do nieuzasadnionych ekstrapolacji i pseudorozwiązań.

4) W szczególności nauki przyrodnicze i filozofia przyrody różnią się od siebie w sposób istotny. Pierwsze z nich poprzez swe metody ujmują wyłącznie aspekty mierzalno-zjawiskowe badanej rzeczywistości nie implikując jakichkolwiek rozwiązań ontologicznych. Natomiast filozofia przyrody jest nauką „zrelatywizowaną do aspektu bycia czymś istniejącym realnie w obrębie przyrody”. Przy takim rozumieniu tych dziedzin musi się przyjąć, że nauki przyrodnicze ani nie wynikają z zasad jakiejś filozofii, ani nie prowadzą bezpośrednio do żadnych wniosków filozoficznych²².

5) Filozofia, w szczególności sposób filozofia przyrody, powinna jednak — mimo istniejących odrębności epistemologicznych — korzystać w najszerszym zakresie z nauk przyrodniczych. Z danych tych nauk filozofia korzysta nie na sposób jakiegokolwiek syntezy, która nie może dać w wyniku twierdzeń fi-

¹⁹ Por. J. Zyciński, art. cyt., 8—9.

²⁰ M. A. Krapiec: *Neotomizm*, w: *Człowiek Kultura Uniwersytet*, 270.

²¹ Dosadnie o tym pisze J. Zyciński, art. cyt., 8.

²² K. Kłósak: *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, Poznań 1980, 35.

lozoficznych, ani nie na drodze dedukcyjnego wyprowadzania konsekwencji logicznych. Jedynym możliwym sposobem „odolnego” uprawiania filozofii jest wspomniana wyżej metoda wydobywania z opisu fenomenologicznego danych doświadczenia implikacji ontologicznych na drodze rozumowania redukcyjnego. To „zakotwiczenie” w danych przyrodniczych zapewnia filozofii przyrody (i innym dziedzinom filozofii) charakter „bardziej” realistyczny.

6) System filozoficzny Kłósaka prezentuje i ugruntowuje na wskroś ewolucyjny obraz świata, dynamiczną wizję rzeczywistości. Akceptując ujęcia przyrodnicze, które już dawno zerwały ze statycznym pojmowaniem świata, Kłósak poszukuje racji ontycznych jego dynamizmu i zmienności. Szczególnie bliska Mu jest, chociaż nie w pełni zadowalająca, teilhardowska wizja świata ewolucyjnego. Fakt rozwoju przyrody, zwłaszcza ewolucji biokosmosu, nie znajduje pełnego wyjaśnienia w istniejących teoriach filozoficznych, badających głównie aspekt istoty. Dla Kłósaka doniosłe staje się zagadnienie sposobu istnienia tego typu bytu, jaki występuje w przyrodzie. Wskazanie, że byty z obrębu przyrody istnieją realnie „w strumieniu czasu”, tzn. że „ich istnienie dopełnia się sukcesywnie w czasie”²⁸, może być podstawą adekwatnej teorii ewoluującej rzeczywistości.

7) Będąc otwartym na nauki przyrodnicze a zarazem nie przestając być tomistą, Kłósak wydobywa ze skarbcza tej filozofii to, co po odpowiednich uściśleniach i niezbędnych korekturach daje się nadal utrzymać bez odrzucania badań przyrodniczych i przy respektowaniu wymogów współczesnej metodologii nauk. W badaniach początków świata, życia i człowieka opowiada się zdecydowanie za kreacjonizmem. Akt kreacji, sam w sobie nieprzenikniony, próbuje zgłębić poprzez ontologiczne analizy jego skutku, tzn. świata materialnego. W odniesieniu do genezy życia dopuszcza kreacjonizm pośredni określając to ujęcie jako emergentyzm teizmu kreacjonistycznego. W wypaśnianiu ontycznej genezy człowieka rozwija koncepcję bezpośredniego współdziałania równocześnie aktu stwórczego i przyczyn naturalnych. Ten swoisty naturalizm chrześcijański oznacza dowartościowanie nauk przyrodniczych i jako taki nie stoi w opozycji do ortodoksji katolickiej.

Wskazana charakterystyka filozofii K. Kłósaka, daleka od zupełności, pozwala na stwierdzenie, że jest to system — przy

²⁸ Tamże, 49.

całym wewnętrznym zróżnicowaniu — spójny, wszechstronny i opracowany krytycznie, a przy tym otwarty na dalszy rozwój. Kontynuacja i rozwój, zwłaszcza w zakresie filozofii przyrody jest dziś już faktem wymagającym odrębnego opracowania.

Kontakt z dziełami K. Kłósaka, z bogactwem ich treści i wnikliwością analiz filozoficznych wymaga wysiłku intelektualnego, ale zarazem prowokuje i inspiruje do wciąż nowych przemyśleń. Jego spuścizna potwierdza prawdę, iż „sprawdzianem człowieka jest jego wypowiedź” (Syr 37, 26). Wypowiedziane słowem i drukiem treści odzwierciedlają najwartościowsze cechy osobowości i etosu ich Twórcy — myśliciela, nauczyciela i kapłana.